ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
KSZTAŁCENIE POLONISTYCZNE CUDZOZIEMCÓW 16, 2008

https://doi.org/10.18778/0860-6587.16.07

Katarzyna Jachimowska
Uniwersytet Łódzki

NIEDOSTATKI FONETYCZNE W WYBRANYCH PODRĘCZNIKACH DO NAUCZANIA JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO (POZIOM PROGOWY)

Przed cudzoziemcami uczącymi się języka polskiego stoi szereg problemów ortofonicznych, które wynikają chociażby ze zróżnicowania polszczyzny, jej wieloodmianowości (por. norma wzorcowa *fizyka*, norma użytkowa *fizyka*), związanych z wymową samogłosek nosowych (por. *ponček*) czy wygłosowych spółgłosek dźwięcznych (por. *vus*), upodobnieniami w grupach spółgłoskowych (por. *kafka*) czy wymową głosek, których nie ma w innych systemach (np. u niezgłoskotwórcze nie występuje w języku niemieckim). Dostępne podręczniki nie ułatwiają początkującym nauki poprawnej wymowy polskiej.

Niniejszy artykuł zwraca uwagę na niedostatki fonetyczne podręcznikowych ćwiczeń komunikacyjnych dla początkujących uczących się języka polskiego jako obcego.

Książka Barbary Serafin i Aleksandry Achtelik pt. *Miło mi panią poznać. Język polski w sytuacjach komunikacyjnych* (Katowice 2001) adresowana jest do „cudzoziemców, którzy po raz pierwszy mają kontakt z językiem polskim i pragną opanować go w stopniu pozwalającym zrozumieć i tworzyć proste komunikaty słowne i pisemne oraz poznać podstawy systemu gramatycznego. Podręcznik stanowi swoiste wprowadzenie do języka polskiego i może znaleźć szerokie zastosowanie w krótkich, intensywnych kursach języka polskiego" (Serafin, Achtelik 2001, s. 5). Autorki założyły, że „odbiorcą [...] podręcznika będą osoby uczące się pod kierunkiem lektora lub samodzielnie" (Serafin, Achtelik 2001, s. 5). Książka podzielona jest na cztery części: sytuacje komunikacyjne z ćwiczeniami, tabele gramatyczne, dwujęzyczne (polsko-angielskie, polsko-niemieckie) tłumaczenie dialogów i klucz do ćwiczeń. Niewątpliwie wprowadzenie języka angielskiego i niemieckiego do podręcznika ułatwia uczącemu się zrozumienie poleceń i terminów gramatycznych, ale brak ćwiczeń fonetycznych utrudnia pierwszy kontakt z językiem polskim i, jak piszą same autorki, tworzenie prostych komunikatów słownych. Zanim student przejdzie

do ćwiczeń podręcznikowych zapoznaje się z nazwą naszego kraju i alfabetem. Już sam początek nastręcza wiele problemów fonetycznych. Rzeczownik *Rzeczpospolita* jest połączeniem dwóch wyrazów: *rzecz* i *pospolita* i pochodzi od łac. *res publica*. Brak chociażby takiej informacji może wprowadzić pewne zamieszanie. Co prawda wydawnictwa poprawnościowe dopuszczają już akcentowanie sylaby przedostatniej, ale na przykład Jan Miodek w swoim *Słowniku ojczyzny polszczyzny* proponuje „tradycyjniejszy, bardziej elegancki akcent na sylabie – spo- w nazwie naszego państwa"(Miodek 2005, s. 559). Niewątpliwie pilny student sięgnie do słownika ortoepicznego, ale od razu spotka się tam z wariantywnością. Również na pierwszej stronie autorki umieszczają rysunki godła i flagi polskiej z podpisami. Bez pomocy lektora uczący się samodzielnie z małym prawdopodobieństwem poprawnie wymówi trudne grupy spółgłoskowe – dł- i fl-. Niefortunnie dobrane przykłady w alfabecie pojawiającym się przed ćwiczeniami (wydanie I) nie tylko utrudniają naukę wymowy, ale mogą też utrwalać błędy fonetyczne. Na przykład litera *Ą* (*ą*) ilustrowana jest wyrazem *ząb*, a przecież uczący się (nie tylko pisowni) nie wie, że jest to zapis o nosowego oraz napotyka aż dwie trudności: wymowę samogłosek nosowych przed spółgłoskami zwartymi oraz wymowę spółgłosek dźwięcznych w wygłosie absolutnym. Podobnie z kolejnymi przykładami, gdzie np. litera *B* (*b*) ilustrowana jest wyrazami ząb, babka. Dobranie innych przykładów na tym poziomie nauczania pozwoliłoby uniknąć wątpliwości dotyczących wymowy. Tym bardziej, że w podręczniku brak jest jakiejkolwiek informacji o istniejących w języku polskim różnicach między wymową a pisownią. Wyraźny jest brak konsekwencji przy wprowadzaniu alfabetu, a przecież szczególnie na tym poziomie trzeba unikać chaosu i dbać o przejrzystość i uporządkowanie materiału. W alfabecie pojawiają się przykłady, w których litera występuje w każdej pozycji w wyrazie – w nagłosie, śródgłosie i wygłosie (tak ilustrowane są wszystkie spółgłoski dźwięczne), w większości jednak litera pojawia się w przypadkowej pozycji w wyrazie.

Uporządkowanie i dobranie odpowiednich przykładów przyniosłoby niewątpliwą korzyść uczącemu się samodzielnie języka polskiego (tak pisowni, jak i wymowy). Można by ewentualnie zrezygnować z przykładów przy alfabecie, natomiast umieścić je w tabeli z polskimi fonemami, co wydaje się słuszniejsze z punktu widzenia uczącego się. Jednostki lekcyjne zorganizowane wokół określonych sytuacji komunikacyjnych nie zawierają uwag dotyczących wymowy, ani ćwiczeń, które wynikałyby z materiału, nie sygnalizują w żaden sposób ewentualnych trudności artykulacyjnych, ani nie zachęcają do zwrócenia uwagi na jakiś problem związany z wymową. Dziwi to tym bardziej, że autorki propozycję ćwiczeń pod hasłem *Przeczytaj* zredagowały bardzo starannie, umieszczając zwroty oficjalne i nieoficjalne. Są jednak wśród nich trudne do wymówienia dla obcokrajowca (np. *wszystko w porządku*), który pracuje bez lektora i nie ma wskazówek fonetycznych ani ćwiczeń utrwalających poprawną

wymowę. Brakuje też chociażby graficznej informacji o konturze intonacyjnym wypowiedzeń pytających czy rozkazujących. Wprowadzenie już na drugiej lekcji liczebników na wzór podręczników do nauki języka angielskiego (wśród liczebników od 0 do 20 są trudne do wymówienia nawet dla niektórych Polaków: *pięć, dziesięć, piętnaście, dziewiętnaście*), bez stosownych uwag fonetycznych nie daje cudzoziemcowi szans na ich przyswojenie. Pomocne by tu było chociażby zestawienie wyrazów *dziesięć* i *dzień* dla pokazania konieczności uzyskania efektu wymowy nosowej samogłoski przedniej *-ę* przed zwarto-szczelinowym *-ć*. Na tej samej drugiej lekcji student poznaje przymiotniki i ich odmianę przez rodzaje. Umiejętne dobranie przykładów (np. *nowy-nowi, ładny-ładni*) i połączenie ich z nagranymi na kasecie ćwiczeniami wyrabiającymi słuch fonematyczny może dać dobre rezultaty i ułatwić w przyszłości rozumienie złożonych komunikatów.

Jak wynika z powyższych krótkich rozważań, specyfika języka polskiego powinna zachęcać autorów podręczników dla początkujących do układania bardzo przemyślanych typów ćwiczeń, w tym fonetycznych, które znalazłyby się na dołączonej do książki płycie, z którą można pracować samodzielnie. Jak pisze w swoim artykule Jolanta Tambor „student musi „ten dźwięk" usłyszeć, musi zrozumieć jego istotę i znaczenie w znaczeniu wyrazu, by móc ów dźwięk prawidłowo wymówić. Dźwięk w jego umyśle musi się sfunkcjonalizować". (Tambor 2001, s. 82).

Innym podręcznikiem dla początkujących uczących się języka polskiego jako obcego jest książka Danuty Gałygi (2001). Autorka proponuje 10 jednostek lekcyjnych, z których każda została podzielona na kilka części, tj. 1. *Dialogi w języku oficjalnym i w języku nieoficjalnym + ćwiczenia komunikacyjne*, 2. *Ćwiczenia podsumowujące*, 3. *Warto przeczytać – teksty pisane*, 4. *Warto posłuchać – teksty mówione, nagrane na kasecie*, 5. *Warto napisać – miejsca na samodzielne komponowanie dialogów*, 6. *Humor*. Wyraźnie brakuje w podręczniku części pod hasłem *Warto powiedzieć*, gdzie powinna znaleźć się propozycja ćwiczeń wymowy polskiej. Co prawda autorka we wstępie zaznacza, że z podręcznika należy korzystać pod stałą kontrolą nauczyciela, ale praca w domu z kasetą, na której znalazłyby się ćwiczenia konturów intonacyjnych, akcentu oraz wymowy wyrazów i konstrukcji (np. powtarzanie w przewidzianych przerwach trudnych form i zwrotów typu *wszystko w porządku, wszystko w porządku?*; ćwiczenie i automatyzacja wymowy samogłosek nosowych w różnym otoczeniu fonetycznym, np. *lubię ziemię, lubię wodę; dokąd idą?, skąd niosą?*) przyniosłaby zapewne duże korzyści uczącemu się języka polskiego od podstaw. Ćwiczenia w części *Warto posłuchać* sprowadzają się do rozumienia słuchanego tekstu i ograniczają się do żądania od studenta odpowiedzi spośród *tak, nie, brak informacji*. Zaproponowane ćwiczenia nie są wystarczające do nauki mówienia. Brak jest również ćwiczeń zachęcających do pisania ze słuchu, w których ujawniłaby się różnica między mową a pismem. Tworzenie własnych

krótkich tekstów na podstawie usłyszanych mogłoby być inspirowane ćwiczeniami w części *Posłuchaj i napisz* lub *Powiedz to sam*. Aby usprawnić proces nauki mówienia, autorka proponuje uczącemu się łatwe, rytmiczne piosenki, w których krótki sekwencyjny refren ułatwia opanować poprawną wymowę głosek, wyrazów i ciągów wyrazowych. Niestety nie znalazły się one na płycie, co gwarantowałoby skorzystanie z takiej pomocy. Natomiast w proponowanych nagraniach dialogowych warto by było pokusić się o część foniczną, w której uczący się utrwalałby poprawną wymowę istotnych w komunikacji zwrotów występujących w danej scence, np. powtarzanie za lektorem w odpowiednim odstępie czasowym: *dzień dobry, dziękuję, bardzo przepraszam, do zobaczenia!* (lekcja 1, dialog 1). Wybór ćwiczeń tzw. mocnych kolokacji (strong collocations) w danym segmencie lekcji powinien zależeć od autora podręcznika. Nieodzowny wydaje się w podręcznikach dla początkujących uczących się języka polskiego indeks trudnych do wymówienia wyrazów i zwrotów, który uwrażliwiałby na przykład na wymowę grup spółgłoskowych czy wymowę samogłosek nosowych. Artykulację trudnych dla cudzoziemca głosek (np. sz, rz, opozycja sz-s) można by utrwalać korzystając z opracowań logopedycznych (por. Balkowska 2004, s. 253). Warto też zaproponować ćwiczenia z tak dobranymi przykładami, aby wykorzystać zasadę analogii (np. *siedzę; renta-zachęta, wąż-kosz, ławka-nafta*). Konieczne wydaje się też sygnalizowanie graficzne, chociażby poprzez zaznaczenie gwiazdką, trudności fonetycznych.

Nie każdy uczący się języka polskiego jako obcego ma możliwość uczestniczenia w zorganizowanym procesie glottodydaktycznym, który ponadto odbywa się w naturalnym środowisku językowym sprzyjającym nauce poprawnej wymowy. Uczący się samodzielnie czy korzystający z lektoratu powinien mieć możliwość wyboru ćwiczeń ortofonicznych, umieszczanych w dostępnych na rynku podręcznikach, do pracy w domu. Percepcja i reprodukcja komunikatów w języku polskim musi iść w parze z produkcją komunikatów językowych już w pierwszej fazie nauczania. Ćwiczenia fonetyczne dla uczących się na poziomie progowym są na tyle istotne, że mogą stanowić o jakości pierwszych, prostych słownych wypowiedzi, mogą też uruchomić mechanizm eliminowania błędów wymowy oraz stać się pomocą w doskonaleniu językowym. „Wymowę trzeba ćwiczyć, ponieważ bardzo niewyraźna, niepoprawna [...] może spowodować równie wielkie zaburzenia w komunikacji, jak nieznajomość właściwego znaczenia słowa czy pewnych reguł gramatycznych" (Balkowska 2004, s. 253) I o ile lektorzy mają do dyspozycji chociażby podręcznik autorstwa Anny Seretny i Ewy Lipińskiej (2005), w którym lektor może znaleźć informacje o technikach nauczania wymowy oraz propozycje ćwiczeń[1], o tyle uczący się jest takiej pomocy pozbawiony. Nie wystarczą też tylko publikacje zawierające

[1] Nauczyciele języka polskiego jako obcego mogą też korzystać z artykułu J. Wojtowicz (1980).

informacje dotyczące polskiej wymowy (np. wstępy w różnych publikacjach[2]). Truizmem jest stwierdzenie, że jednym z podstawowych warunków nauki prawidłowej wymowy jest odpowiednia liczba powtórzeń (Komorowska, 2002). Uczący się języka polskiego jako obcego powinien znaleźć pomoc w podręcznikach w postaci specjalnie dobranych ćwiczeń, by móc w miarę samodzielnie rozwiązywać indywidualne problemy językowe[3].

BIBLIOGRAFIA

Balkowska G., 2004, *Nauczanie wymowy polskiej w grupie wielojęzycznej*, [w:] A. Dąbrowska (red.), *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, Wrocław, s. 247–254.

Gałyga D., 2001, *Ach, ten język polski! Ćwiczenia komunikacyjne dla początkujących*, Kraków.

Komorowska H., 2002, *Metodyka nauczania języków obcych*, Warszawa.

Miodek J., 2005, *Słownik ojczyzny polszczyzny*, Wrocław.

Miodunka W., 2005, *Cześć, jak się masz? Część I: Spotykamy się w Polsce. Level A1. Introduction to polish*, Kraków.

Serafin B., Achtelik A., 2001, *Miło mi panią poznać. Język polski w sytuacjach komunikacyjnych*, Katowice.

Seretny A., Lipińska E., 2005, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków.

Tambor J., 2001, *Nauczanie wymowy języka polskiego jako obcego. Warsztaty*, [w:] R. Cudak (red.), J. Tambor, *Inne optyki, nowe programy, nowe metody, nowe technologie w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego*, Katowice, s. 82.

Wojtowicz J., 1980, *Wymowa polska a nauczanie cudzoziemców*, [w:] J. Lewandowski (red.), *Metodyka nauczania języka polskiego jako obcego. Wybór artykułów*, Warszawa.

[2] Podręcznik, który zawiera takie informacje, to m.in. książka Miodunki (2005). Nie zawiera jednak szczegółowych ćwiczeń fonetycznych.

[3] Na brak ćwiczeń kształcących słuch fonematyczny i wymowę w podręcznikach do języka polskiego jako obcego zwraca uwagę Balkowska (2004).